

Kolejne zmagania tenisowej młodzieży za nami. W zeszłą sobotę w ramach cyklu Młodzieżowej Ligi Tenisowej wzięło udział 14 zawodników. Jak można zauważyć staje się normą kilkunastoosobowa obsada każdego turnieju co nas oczywiście niezmiernie cieszy. Formuła zawodów była identyczna jak poprzednio – turniej główny w systemie pucharowym i turniej pocieszenia dla przegranych w pierwszej rundzie.

Były to ciekawe zawody, ponieważ doszło do kilku niespodziewanych rozstrzygnięć. Górną część drabinki „pozamiatał” debiutujący w naszym cyklu Przemysław Flis. Pomimo problemów w pierwszym meczu (7/6 z Erykiem Torójem), dość gładko dostał się do finału pokonując po drodze dwóch mocnych zawodników – zwycięzcę poprzednich edycji – Pawła Rejznera oraz zwycięzcę poprzedniego turnieju, Pawła Mirosza. W drugiej „połówce” walkę o miejsce w finale rozegrali między sobą, co nie jest zaskoczeniem, Mikołaj Borys i Michał Hałas. Tym razem zwyciężył ten pierwszy w stosunku 6/2.

Finał był bardzo zacięty i z pewnością przebieg meczu zasługiwał na miano tego ostatniego. Po długim i ciężkim boju, w tie-breaku na najwyższym stopniu podium zameldował się... Przemysław Flis. Jest to o tyle zaskoczenie, ponieważ nikt się nie spodziewał, że debiutant może pozostawić wszystkich w tyle. Serdecznie gratulujemy!

W meczu o 3-cie miejsce Michał Hałas bez problemu wygrał z Pawłem Miroszem 6/2.

Turniej pocieszenia zdominował Kuba Chmiel, który bez straty gema (mecze były rozgrywane od stanu 2:2) zajął pierwsze miejsce. W finale wygrał z Erykiem Torójem, a historia mówi, że był to ich 500-setny mecz. Kawał historii!

Jako organizatorzy dziękujemy za liczne przybycie i poważne podejście do zawodów. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, a wszystkich uczestników i tych których nie było zapraszamy na kolejne zawody!